

nie sibi pozwolić nawet na myśl powtórzenia się r. 1920. Bieżący rezultat byłby całkiem inny. Nawigując do sprawy konferencji kierowników trzech mocarstw dziennik podkreśla konieczność częstszego odbywania tego rodzaju spotkań w związku ze zbliżającym się końcem wojny. Jeśli te spotkania nie będą się dość często odbywały i w następstwie nie nastąpi zacieśnienie współpracy między aliantami, to rezultatem będzie powrót do systemu sfer wpływów a nawet rywalizujących bloków, tak często potępianego. Liberalny "News Chronicle" zaznacza, że wymaga się od Polski ciężkich poświęceń. Także kompensata Polski na zachodzie i półn. nie należy do spraw łatwych i nie opiera się na łatwych zasadach, godnych pochwały. Przejść Polska stoi alternatywa odzyskania wolnego i niepodległego państwa, gwarantowanego przez Francję i W. Brytanię albo też wojny domowej i nieuchronnych konfliktów z najpotężniejszą z jej sąsiadów. Konserwatywny "Daily Mail" podkreśla konieczność zwołania wspólnej konferencji dla rozwiązania sprawy polskiej. Decyzja podziwu dla narodu polskiego są niesmienne, ale w danej chwili górują nakazy rozsądka. Jeśli Polska uzyska rekompensatę w Prusach zachodnich i na zachodzie, oraz gwarancję bryt. i fran., to będzie mogła swobodnie się rozwijać i swoje życie urządzić wg. własnych życzeń.

Konserwatywny "Daily Express" powraca do swej tezy: "Nie tracić z oczu najważniejszego celu, jakim jest zwycięstwo". Z tej perspektywy zagadnienia polskie i greckie mają charakter przejściowy. O trzech rzeczach niewolno zapomniać: 1/ wojna nie została jeszcze wygrana, 2/ przed jej wygraną musimy jeszcze stoczyć ciężkie walki, 3/ cała przyszłość zależy od porozumienia między Anglią, Rosją i USA.